

Roman Łyczywek

Adwokatura w systemie prawnym Trzeciej Rzeszy

Palestra 37/9-10(429-430), 55-65

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roman Łyczywek

Adwokatura w systemie prawnym Trzeciej Rzeszy

W pierwszym okresie po upadku Trzeciej Rzeszy badania, odnoszące się do hitleryzmu, skupiały się przede wszystkim na dokumentacji i analizie zbrodni tego okresu i tego systemu. Temu kierunkowi zainteresowań sprzyjały prowadzone w tym czasie tzw. procesy norymberskie¹, z których jeden dotyczył przestępczej działalności prawników niemieckich. W Polsce² dodatkowy impuls do takiego ukierunkowania badań stwarzał fakt, że hitlerowcy, stosując z różnym natężeniem presję polityczno-administracyjną na ludność poszczególnych, okupowanych przez siebie państw, w naszym kraju zachowywali się najbardziej bezwzględnie i najbardziej powszechną uczynili z tego zasadę³.

Doświadczenia okresu powojennego wskazują, rzecz to być może fatalna, na pewną zależność badań historycznych od aktualnej polityki. Obecnie nadszedł jednak czas na studia sięgające głębiej do genezy tego, co skłonni jesteśmy generalizować jako zjawisko hitleryzmu. Złożona podstawa i korzenie tego zjawiska wymagają sięgnięcia do źródeł społecznych, politycznych i psychologicznych, wymagają też zsumowania błędów, jakie zostały popełnione zarówno przez antyhitlerowskie ośrodki w samych Niemczech, jak i przez koalicję światowych mocarstw w stosunku do Niemiec⁴.

Tylko na drodze takich badań będzie można należycie prześledzić i zrozumieć rozwój hitleryzmu oraz pojąć, co i w jakiej mierze jeszcze z niego pozostało i ewentualnie może zagrażać. Taką metodę badań przyjęto w całym szeregu monografii poświęconych ewolucji niektórych dziedzin życia niemieckiego pod rządami Hitlera⁵.

Celem przedstawianych tu uwag jest wskazanie, jaka rola przypadła w hitlerowskim systemie prawnym adwokataturze.

Jest rzeczą znamioną dla ustroju Trzeciej Rzeszy, że badając jej instytucje prawne, trzeba przywiązywać mniejszą uwagę do konkretnie i formalnie obowiązujących norm, ponieważ ich znaczenie ulegało w tym systemie znacznej degradacji⁶. W tym kontekście znacznie istotniejsze są wnioski, jakie można wyciągnąć z analizy założeń doktrynalnych i praktyki.

Doktryna prawna hitleryzmu odcinała się od tradycji prawa rzymskiego, werbalnie odwołując się raczej do pojęć prawa greckiego. W rzeczy samej miało to zresztą tylko o tyle znaczenie, że dawne prawo greckie w mniejszym stopniu respektowało rolę normy prawnej, niż miało to miejsce w systemie prawa rzymskiego, i w większej mierze opierało się na rozwoju praktyki prawa.

Rzeczą zmienną jest fakt, że władze hitlerowskie w swym stylu pracy w sposób zadziwiający dbały czasem o to, by na zewnątrz nadać należyłą normę prawną takim działaniom, które z natury swej stanowiły bezprawie.

Doktryna i władza

Totalitarny ustrój Trzeciej Rzeszy przesądzał o całkowitej zależności niższych organów zarządzania od woli organów wyższych, co czasem było wyrażane w formie wyraźnych przepisów. W ustroju tym nie było miejsca na funkcjonowanie samorządu w naszym rozumieniu tego pojęcia.

Bez przyjęcia tego założenia nie można również mówić o faktycznej pozycji i wykonywaniu właściwych sobie zadań zawodowych przez hitlerowską adwokaturę. Początki kształtowania zrębów systemu prawnego Trzeciej Rzeszy przypadają jeszcze na uprzedni, „weimarski” okres⁷. Powstały one w przeciągu kilku miesięcy, licząc od momentu przystąpienia Hitlera do władzy. Lawinę przepisów budujących ten system, można uszeregować w następujący sposób:

- objęcie władzy (*Machtübernahme*)
- totalizacja kraju (*Gleichschaltung*)
- zasada wodzostwa (*Führerprinzip*)
- jedność partii i państwa (*Einigkeit der Partei und des Staates*).

30 stycznia 1933 r. prezydent Paul von Hindenburg powierzył Hitlerowi funkcję kanclerza. Zrobił to z niechęcią, mianując jednocześnie nieprzyjaznego Hitlerowi Franza von Papena komisarzem Prus⁸. Siła parcia NSDAP do władzy była jednak tak potężna, że postawione bariery rozsypały się w ciągu niewielu dni. 1 lutego 1933 r. von Hindenburg rozwiązał parlament, a 4 lutego ukazało się rozporządzenie o ochronie narodu niemieckiego⁹, podpisane przez Hindenburga, Hitlera i ministra Wilhelma Fricka. Rozporządzenie to oddało faktycznie władzę w ręce policji i bojówek hitlerowskich. Paragraf 22 rozporządzenia pozwalał policji na stosowanie trzymiesięcznego aresztu bez zaskarżenia do sądu. Kończące tę ewolucję rozporządzenie z 28 lutego „o ochronie narodu i państwa”¹⁰, zawierało tylko 5 paragrafów, które w sumie uchylały wszelkie wolności obywatelskie i zawierały zagrożenie karą śmierci za jedenaście różnych czynów.

Równocześnie podjęto intensywną totalizację kraju. W pierwszym rządzie podważono samodzielność krajów (landów), a następnie obalono próbę oporu ze strony von Papena¹¹.

Ustawa z 7 kwietnia 1933 r. o ujednoczeniu krajów¹² w sposób wyraźnie sprzeczny z konstytucją weimarską zniósła samorządy landów, przenosząc pełnię władzy na namiestników Rzeszy (*Reichstatthalter*), którzy później zaczęli również pełnić funkcję okręgowych szefów partii (*Gauleiter*). Im też przysługiwało prawo odwoływania w poszczególnych krajach premierów i rozwiązywania sejmów krajowych. Początkowo powoływani przez prezydenta, od 20 stycznia 1934 r. *Reichstatthalterzy*¹³ podporządkowani zostali ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy.

Drugim kierunkiem ataku było złamanie wielopartyjności. Rozpoczęło się od

prymitywnej prowokacji z pożarem Reichstagu (27/28 luty 1933 r.) i procesu Dymitrowa¹⁴. Aresztowano wówczas cztery tysiące przywódców komunistycznych i skonfiskowano majątek tej partii (KPD). Sankcjonowała to ustawa z 26 maja 1933 r.¹⁵.

Działalność partii socjaldemokratycznej została zakazana dekretem Göringa (jako ministra spraw wewnętrznych Prus) z 23 czerwca 1933 r., zakazującym posłom tego ugrupowania wykonywania mandatów poselskich¹⁶, które po dwóch tygodniach, również na mocy ustawy, zostały pozbawione ważności¹⁷. 14 lipca 1933 r. wydano natomiast ustawę o zakazie tworzenia partii politycznych¹⁸. Odtąd uchwały sejmu Rzeszy zapadały zawsze jednomyślnie. W tej sytuacji obecność prezydenta von Hindenburga stanowiła raczej tylko formalną przeszkodę w całkowitej totalizacji kraju¹⁹. W przededniu jego śmierci Reichstag uchwalił ustawę z 1 sierpnia 1934 r. o głowie państwa²⁰. Uprawnienia prezydenta przeszły na Hitlera, który przyjął tytuł wodza i kanclerza Rzeszy. Stanowiło to ukoronowanie założeń zasad wodzostwa (*Führerprinzip*)²¹.

Partia i wymiar sprawiedliwości

Rozwijająca się w ten sposób sytuacja prawno-państwowa Trzeciej Rzeszy spowodowała poważne ograniczenie roli i sfery działania adwokatury.

Ustawa z dnia 1 grudnia 1933 r.²² nadała NSDAP charakter osoby prawnej prawa publicznego i zastrzegła tę samą pozycję zastępcy wodza (był nim długo Rudolf Hess) oraz szefowi sztabu SA (początkowo Ernst Röhm). Nie przeszkodziło to zresztą w późniejszym zamordowaniu Röhma²³ bez sądu i ogłoszeniu Hessa wariatem (po jego ucieczce do Anglii).

Obwieszczenie wodza z 12 grudnia 1942 r. o sytuacji prawnej partii²⁴ wyraźnie postawiło NSDAP powyżej ustrojowych władz państwowych. Zastrzegło, że „o porządku wewnętrznym i organizacji partii decyduje wyłącznie prawo partyjne”. Członków NSDAP podporządkowano ogólnie obowiązującym przepisom państwowym tylko o tyle, „o ile dla nich nie będzie przewidziane lub nie będzie zastosowane odmienne uregulowanie”. Komentarz do zmiany dało poufne pismo NSDAP: „Partia pod żadnym względem nie pozostaje pod nadzorem państwa. Absolutnie nie można jej porównać z jakąkolwiek osobą prawną prawa prywatnego czy publicznego”²⁵. Przy przyjęciu takich założeń nie może budzić zdziwienia fakt powołania do życia partyjnego sądownictwa o uprawnieniach kompetencyjnych absolutnie nie ograniczających się do problematyki wewnątrzpartyjnej i nie mającej precedensu w krajach praworządnych.

Stosownie do ustawy o władzy karno-służbowej nad członkami SA i SS z dnia 28 kwietnia 1933 r.²⁶, odpowiedzialność członków NSDAP miała charakter publiczno-prawny i dawała sądom partyjnym uprawnienie do stosowania kary więzienia, nie przewidując odwołań do sądu państwowego i nie dopuszczając obrońcy.

W zakresie prawa materialnego sformułowano to podobnie: „Wszelkie prawo partyjne pochodzi absolutnie od wodza, a zwierzchniemu prawu kierownictwa politycznego, które wypełnia istotę i ducha partii, towarzyszą służące mu administracja i wymiar sprawiedliwości partii”²⁷.

Funkcjonowanie wewnętrzne sądów partyjnych również oparte zostało na zasadzie wodzostwa: „W przypadku różnicy zdań w składzie sądu, decyduje przewodniczący”²⁸.

Sądownictwo partyjne przewidywało stanowisko najwyższego sędziego, które to stanowisko zajmował z tytułem *Reichsleiters* Walter Buch²⁹. Równocześnie jednak (decyzja Hitlera nr 22/4 z 21 listopada 1942 r.) decyzje Najwyższego Sądu Partyjnego dla uzyskania ważności wymagały zatwierdzenia imieniem wodza przez kancelarię partyjną. Szefem kancelarii był osławiony Martin Bormann.

Sędziowie, prokuratorzy czy biegli, którzy opracowywali sprawy w sądzie partyjnym, mogli rozpoznawać tę samą sprawę w sądzie państwowym, winni jedynie unikać na zewnątrz okazywania stronniczości³⁰. Ustawa o zabezpieczeniu jedności partii i państwa z 1 grudnia 1933 r. w § 6 zobowiązała władze publiczne do udzielania władzom partyjnym i ich sądom wszelkiej pomocy. Zobowiązania wzajemnego nie było.

W zarządzeniu Hitlera z 2 grudnia 1942 r.³¹ zgodnie z praktyką ustalano: „Jeżeli zachodzi konieczność wywarcia wpływu na postępowanie sądowe i sprawa dotyczy zagadnienia o znaczeniu zasadniczym lub politycznym, to w takim razie, jeżeli nie dojdzie do porozumienia między stronami, należy zawiadomić kierownika mojej kancelarii partyjnej. Ten poweźmie konieczne kroki w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości i ewentualnie uzyska moją decyzję”.

W stosunku do funkcjonariuszy NSDAP zastrzeżono ponadto, że skierowanie przeciwko nim sprawy do sądu powszechnego może nastąpić jedynie za zgodą kierownika przełożonej jednostki partyjnej³².

Jeszcze dalej posunięto się w zarządzeniu kierownika kancelarii partyjnej z 10 marca 1944 r.³³. Ustalono tam, że gdy nastąpi zniesławienie lub fałszywe oskarżenie w związku z działalnością partyjną, władze i sądy muszą sprawę przekazać ministrowi sprawiedliwości, a ten kancelarii partyjnej.

Rola prawa i organizacji prawniczych

Tak wyglądały warunki pracy adwokatury. Potwierdziła się jeszcze raz zasada, że w państwie totalitarnym, rządzonym na zasadach dyktatury, zawęża się wyraźnie rola adwokatury w życiu publicznym.

24 marca 1933 r. ustawa o zniesieniu niedoli narodu i państwa³⁴ upoważniła rząd Trzeciej Rzeszy do wydawania sprzecznych z konstytucją ustaw, jeżeli nie dotyczyły one kompetencji prezydenta lub organizacji.

Bez posługiwania się takim przepisem prawnym, nie dałoby się tak wykorzystać aparatu państwowego na rzecz rozwoju hitleryzmu, tym bardziej że sfery prawnicze były, przynajmniej początkowo, raczej wrogie wobec partii³⁵. Magia „legalności”, oddana na usługi hitleryzmu, uczyniła cuda.

Zarówno minister Frank, jak i naczelny sędzia Buch wypowiadali poglądy swe jasno: „Jak nikt jeszcze z Niemców, ma wódz zdolność przenikania do samej istoty każdej sprawy, znane mu są źródła wszelkiego ludzkiego działania”³⁶ (...) W wodzu

jednoczy się cała polityczna władza narodu niemieckiego, ona spoczywa w jego ręku. Od niego wywodzi się tym samym i całe prawo”³⁷.

Przy tak dużym nihilizmie prawniczym Trzecia Rzesza mogła utrzymać pewien porządek prawny w następstwie nie kwestionowanego dorobku dawnej niemieckiej szkoły prawa.

Działający w latach 1933–1936 Związek Narodowosocjalistycznych Prawników Niemieckich (*Bund NS Dutscher Juristen*)³⁸, jakkolwiek podlegał zgodnie z zasadą wodzostwa Urzędowi Prawnemu Rzeszy, nie mógł zbyt szybko oderwać się od tradycji. W 1936 r. scalono całkowicie organizacje prawnicze w *NS Rechtswahrerbund* (szefem jego był Hans Frank, późniejszy Generalny Gubernator w Krakowie) i od 1942 r. podporządkowano kancelarii partyjnej.

Za tok bieżących spraw prawniczych w Trzeciej Rzeszy odpowiedzialni byli nadto: dr Frick (minister spraw wewnętrznych), dr Lammers (szef kancelarii Rzeszy) i dr Gürtner (minister sprawiedliwości od pierwszego gabinetu Hitlera do swej śmierci) oraz dr Thierack, następca Gürtnera³⁹. Z tej czołówki prawników hitlerowskich tylko Frank był adwokatem.

Sądownictwo państwowe

Sądownictwo państwowe Trzeciej Rzeszy zostało w ramach takich założeń również bardzo poważnie ograniczone. Dotknęło to w jeszcze większym stopniu adwokaturę, która zarówno przed sądami, jak i wobec władz administracyjnych, wymaga dużej swobody w wystąpieniach.

Sędziowie w Niemczech, nawet w tak zawężonym zakresie kompetencji, nie pozostawali sam na sam z prawem. Ustawa z 28 lipca 1935 r.⁴⁰ zalecała sędziom, by orzekali nie na podstawie przepisu prawnego, lecz według „zdrowego wyczucia narodowego” (*gesundes Volksempfinden*). To samo wyczucie narodowe dawało sędziom prawo do odmowy czynności egzekucyjnych w przypadku, gdy wierzyciel dysponował prawidłowym tytułem wykonawczym⁴¹.

Ramy dla stosowania prawa przez sędziów określił wyraźnie w swym oficjalnym wystąpieniu jako „wódz prawa w Rzeszy”, dr Frank: „Sędziemu nie przysługuje jakiegokolwiek prawo kontroli decyzji wodza, które posiadają formę ustawy lub rozporządzenia. Sędzia jest również związany innymi rozstrzygnięciami wodza, o ile wskazują one w sposób jasny na wolę ustanowienia prawa”⁴².

Jako podstawę wykładni prawa przyjęto światopogląd narodowosocjalistyczny i wypowiedzi wodza.

Najbardziej bezpośrednio administracja hitlerowska wpływała na praktykę przez wydawanie (jeszcze w okresie Thieracka), specjalnych listów do sędziów publikowanych w „Poufnych Informacjach NSDAP”⁴³, a podkreślających, że decydujące jest „wyczucie narodowe” oraz posłuszeństwo wobec partyjnej administracji:

„Narodowosocjalistyczny sędzia winien orzekać według bliskiego życia, uznanego przez naród prawa, a z drugiej strony w wykonywaniu ustaw przestrzegać rozkazów, wydanych przez kierownictwo państwa”⁴⁴.

W przypadku kolizji „sędzia może przeciwstawić się przepisom, które jego zdaniem stają w sprzeczności ze zdrowym wyczuciem narodowym”, a tylko „dopóki może on w jakikolwiek sposób dać sobie radę przy pomocy obowiązującego prawa, będzie lepiej rozstrzygnięcie oprzeć na ustawie, zamiast wyłącznie na zdrowym wyczuciu narodowym”.

Bezpośrednie problemy adwokatury

Nie kwestionując faktu, że większość prawników niemieckich tego okresu, w tym znaczna liczba Żydów, wpisanych na listy adwokackie, było niechętnych hitleryzmowi, to jednak i wśród czołowych adwokatów było w Niemczech sporo aktywnych narodowych socjalistów.

Wśród prominentów politycznych wymienić należy w pierwszym rzędzie dra Hansa Franka, uczestnika puczu hitlerowskiego w 1923 r., przez wiele lat osobistego doradcę prawnego Hitlera. Frank był przez pewien okres ministrem sprawiedliwości Bawarii, stał na czele urzędu prawnego Rzeszy (*Reichsrechtsamt*), przewodniczył w latach 1932–1942 organizacji zawodowej prawników (co dawało mu tytuł *Reichsjuristenführera*), miał wysoką partyjną pozycję *Reichsleiters*. Równocześnie był prezydentem Akademii Prawa Niemieckiego. Przez kilka lat (przed wojną) był przewodniczącym polsko-niemieckiej grupy porozumienia prawniczego⁴⁵; polskim przewodniczącym był notariusz dr Prądzyński, a w czasie wojny był Generalnym Gubernatorem w Krakowie. W procesie norymberskim Frank został skazany na karę śmierci.

Drugim adwokatem, którego tu należy wymienić, był dr Artur Seyss-Inquart z Austrii, przywódca partii hitlerowskiej w tym kraju, organizator zamachu na kanclerza dra Kurta von Schuschnigga, a w czasie wojny Komisarz zarządzający Holandią.

Trzecim adwokatem o ponurej karcie politycznej, był wiedeńczyk Ernst Kaltenbrunner, później kierownik wydziału w Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichssicherheitsamt*)⁴⁶.

Wspomnieć trzeba też o adwokacie Rudolfa Freislerze, który jako przewodniczący Trybunału Ludowego (*Volksgericht*) szczególnie wyróżnił się w procesach przeciwko osobom podejrzanym o udział w zamachu na Hitlera⁴⁷.

Dopiero w 1933 r. odbył się pierwszy ogólnoniemiecki zjazd prawników narodowo-socjalistycznych. Uczestniczyli w zjeździe mniej liczni dawni działacze (*Altkamper*) i znacznie liczniej karierowicze, ściągający do partii znacznymi jej sukcesami.

Pierwszym zamachem na samorządowy charakter organizacji prawniczej stał się bojkot adwokatów żydowskich, do którego wezwała odezwa NSDAP z 28 marca 1933 r.⁴⁸ i którego wykonania pilnowały oddziały SA. Dalsza realizacja zasad rasistowskich w adwokaturze szła w dwu kierunkach:

- zakazu zastępowania nieżydowskich klientów przez adwokatów-Żydów,
- zakazu zastępowania klientów żydowskich przez adwokatów pochodzenia nieżydowskiego⁴⁹. Zakaz ten rozszerzony został później na zastępstwo tzw. „mieszkańców żydowskich”⁵⁰.

Ostatecznie piąte rozporządzenie wykonawcze do ustawy o obywatelstwie Rzeszy z 27 września 1938 r. wprowadziło całkowity zakaz dopuszczania adwokatów żydowskiego pochodzenia przez sądy⁵¹.

Przy wpisie na listę adwokacką obok zasad rasistowskich stosowano w drastyczny sposób kryteria polityczne, osłaniające samowolę. Po zajęciu Austrii skreślono administracyjnie tych adwokatów, którzy „odsuwali narodowo nastawionych rodaków lub im szkodzili”⁵².

Atak antyżydowski prowadzony był na froncie prawniczym w każdym kierunku, niejednokrotnie ze zdumiewającym obskurantyzmem. Oto tezy dra Hansa Franka, oficjalnie wypowiedziane:

„Jako wódz prawny Rzeszy Niemieckiej, jako wódz niemieckich prawników, jako prezydent Akademii Prawa Niemieckiego i jako kierownik Urzędu Prawnego Rzeszy NSDAP, oświadczam na wstępie waszych obrad co następuje:

po pierwsze – na zawsze jest rzeczą niemożliwą, by Żydzi mogli występować w imieniu prawa niemieckiego;

po drugie – niemiecka nauka prawa jest zastrzeżona dla Niemców, przy czym słowo „Niemiec” należy rozumieć w duchu ustawodawstwa rasowego Trzeciej Rzeszy;

po trzecie – w żadnym razie nie zachodzi potrzeba ponownego wydania dzieł prawniczych, napisanych po niemiecku przez żydowskich autorów;

po czwarte – należy jak najszybciej usunąć dzieła żydowskich autorów z wszystkich bibliotek publicznych i służących celem nauczania. Dzieła prawnicze autorów żydowskich nie mają absolutnie nic wspólnego z niemiecką nauką prawa”⁵³.

Zasięg przepisów antyżydowskich, trafiających w część adwokatury niemieckiej, moglibyśmy ocenić w pełni po uwzględnieniu „ustaw norymberskich”.

Działalność partii hitlerowskiej w stosunku do Żydów jedynie nieco wyprzedziła podobne traktowanie innych narodowości.

Tę samą zasadę izolacji przeprowadzano w stosunku do Polaków:

„Polak nie może być dopuszczony do przedstawień kulturalnych, a publicznych środków lokomocji może używać o tyle tylko, o ile wymaga tego wykonywana przez niego praca”⁵⁴, a wreszcie:

„element polski musi być wyniszczony (*ausgerottet werden muss*)”⁵⁵.

Tylko w odniesieniu do Polaków zastosowano zupełne pozbawienie ich jakiegokolwiek obywatelstwa⁵⁶, im też nie wolno było używać „niemieckiego pozdrowienia” (*Heil Hitler*), co było uznawane za swoisty przywilej⁵⁷.

W takich warunkach nie można mówić więc o możliwości wykonywania jakiegokolwiek realnej obrony przez adwokatów.

Okólnik nr 1/44 Narodowosocjalistycznego Związku Prawników z pewną konsekwencją stwierdzał:

„§ 137 procedury karnej dawał każdemu prawo wyboru obrońcy. Zasada ta została przełamana jedynie w odniesieniu do Żydów, Cyganów i Polaków. Obrona tych osób jest albo całkiem zakazana, albo dopuszczona tylko za zezwoleniem określonych władz czy urzędów. Okólnik ten równocześnie nie znajduje przeszkód w obronie wrogów państwa i szkodników narodowych”.

Mimo tej wielkiej „przebudowy” partia narodowosocjalistyczna ciągle nie była zadowolona z postawy politycznej niemieckiej adwokatury. Obok pewnej liczby adwokatów, którzy wprost przeciwdziałali polityce Hitlera, również i inni na ogół zawiedli oczekiwania partii.

Dostrajanie adwokatury do narodowosocjalistycznego wymiaru sprawiedliwości nie było chwilami pozbawione momentów humorystycznych. W okólniku wydanym przez jednego z dziekanów rady adwokackiej podkreśla się, że uchylanie się od „niemieckiego pozdrowienia” może być tłumaczone jako negatywny stosunek do państwa⁵⁸. Widocznie tak była oceniana adwokatura do końca „tysiącletniej Rzeszy”, bo jeszcze wydany w 1944 r. okólnik partyjny stwierdzał, że: „adwokaci, którzy z powodu fałszywego nastawienia zawodowego albo z uwagi na dobre wynagrodzenie, jakie narodowosocjalistyczni prawnicy usiłują, z naruszeniem swych obowiązków, na wszelki sposób uzyskać, kręcą i zmieniają stan faktyczny i przez upiększanie usiłują złagodzić winę oskarżonego, dopuszczają się działań niegodnych niemieckiego prawnika”⁵⁹.

Nie trzeba być adwokatem, by zrozumieć, jaki kaganiec i jaka groźba wyziera spoza tych słów. Nie bez powodu i nie bez pewnej logiki grożono też adwokatom: „udział adwokatów w postępowaniu może i musi być wydatnie ograniczony”⁶⁰. Groźbę tę w znacznym stopniu wtedy już zrealizowano. Uderzająca jest lakoniczność wzmianek o problemie adwokatury lub całkowity brak takich wzmianek przy rozważaniu reformy prawa w okresie hitlerowskim.

Trudno dziś ocenić, czy przeważająca część adwokatury niemieckiej w tych ciężkich i dla niej latach spełniła swój obowiązek, wynikający z humanistycznego charakteru zawodu. Faktem jest, że pewna liczba adwokatów niemieckich zginęła w obozach koncentracyjnych.

Rewolucje o takiej zaciętości, jak rewolucja narodowosocjalistyczna, z reguły nie dają się opanować w granicach przez siebie pierwotnie zamierzonych. W swym przemówieniu radiowym z 20 marca 1934 r. Hans Frank stwierdził, że „władza narodowego socjalizmu znajduje i chce znaleźć swoje urzeczywistnienie tylko w ramach prawa”⁶¹.

Hermann Rauschning w swej *Rewolucji nihilizmu* miał rację twierdząc, że zarodek klęski hitlerizmu tkwił w samych założeniach partii, że tam ona musi doszukiwać się swego unicestwienia. Hitler swoją „misję” spełnił bardzo szybko, chociaż dokonał ogromnej miary zniszczeń.

Oceniając losy adwokatury niemieckiej w tym okresie, przekonujemy się raz jeszcze, że adwokatura „usycha” w każdym ustroju totalitarnym. Gdzie społeczeństwo przestaje być podmiotem w życiu publicznym, również służba temu społeczeństwu, stanowiąca zadanie adwokatury, staje się trudniejsza, a w końcu niemożliwa. Oczywiście ze szkodą dla tego społeczeństwa.

Charakterystyka ważniejszych źródeł

Posługiwałem się w zasadzie niemieckimi źródłami urzędowymi i półurzędowymi NSDAP (Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej). Z ważniejszych źródeł wymienić należy:

- wielotomowy zbiór dokumentów, obejmujący dokumenty od 1849 r. pt.: *Deutsche Reichsgeschichte in Dokumenten, Urkunden u. Akten – stücke zur inneren und aussseren Politik des Deutschen Reiches*, wyd. w Lipsku przez dra Johannesesa Hohlfelda, oznaczane we przypisach jako *Dt.Rg*;
- Dziennik Ustaw Rzeszy (*Reichsgesetzblatt*), oznaczony jako *RGBl*;
- wielotomowy zbiór źródeł, obejmujący okres od 1933 r., opracowany przez Paula Meiera-Benneckensteina, wyd. przez Junckera i Dunhaupta w Berlinie pt.: *Dokumente der Deutschen Politik*, oznaczony jako *Dok.*,
- sześciotomowy, niezwykle interesujący, trudno dostępny, tajny zbiór przepisów wydawany przez Kancelarię Partyjną Rzeszy NSDAP pt.: *Verfugungen, Anordnungen, Bekantgaben*, obejmujący tajne zarządzenia, przeznaczone do wewnętrznego użytku partii NSDAP, oznaczane w przypisach jako *Verf.*, tomy I–VI, obejmują one okres 1934–1944 r.;
- ósmy tom encyklopedii *Handwörterbuch der Rechtswissenschaften*, wydany w 1937 r. przez de Gruytera, oznaczany jako *Enc.*;
- oficjalne opracowanie kierownictwa organizacyjnego NSDAP pt.: *Organisationsbuch der NSDAP*, oznaczane jako *Org-Buch*;
- poufne biuletyny NSDAP noszące tytuł: *Vertrauliche Informationen*, oznaczane jako *V.I.*;
- półoficjalne opracowanie dra Antons Lingga pt. *Die Verwaltung der NSDAP*, wydane w wyd. partyjnym w Monachium w roku 1941, oznaczone w przypisach jako *Verwaltung*;
- organ Akademii Prawa Niemieckiego pt. *Zeitschrift der Akademie für Deutsches Recht*, oznaczany w przypisach jako *Zeitschr.*

Z innych źródeł, również niemieckich, korzystałem w mniejszym stopniu.

Przypisy:

¹ Na temat tych procesów szereg źródłowych prac napisali prof. J. Sawicki, prof. T. Cyprian i S. Piotrowski, którzy współpracowali z prokuratorami, prowadzącymi oskarżenie w Norymberdze; popularniejszą treść zawierają opracowania korespondentów: Małcużyńskiego, Podkowińskiego i Osmańczyka, wydane w formie sprawozdań i pamiętników; por. też J. Heydecker i J. Leeb: *Trzecia Rzesza w świetle Norymbergi*.

² Badania te prowadziły w pierwszym rządzie: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, Instytut Zachodni, Instytut Śląski i Żydowski Instytut Historyczny.

³ Por. R. Łyczywek: *Okupacja niemiecka w Polsce i innych krajach* (w: „Sprawy Zachodnie”, Katowice 1945); wyraźny postulat wytopienia Polaków (*das polnische Element ausgerottet werden muss*) wynika z protokołu Arbeitstagung des Gauamtes für Volkspolitk am 20 u. 21.3.1943 in Posen w aktach *Sauamt für Volkstumsfragen im Reichsgau Wartheland* – w posiadaniu byłego PZZ w Poznaniu, por. też wytyczne Reichsführera SS z 14.9.1943 r. V.I. nr 40/509.

⁴ Wymienić należy przede wszystkim takie opracowania prof. F. Ryszki, jak: *Państwo stanu wyjątkowego* oraz *Noc i mgła*, Bullocka: *Studium tyranii*, K. Grünberga: *Adolf Hitler – biografia*

Führera, a z przedwojennych prac najbardziej syntetyczny charakter ma pamiętnik H. Rauschninga: *Rewolucja nihilizmu*.

⁵ Trzeba tu podkreślić wartość pracy H. Olszewskiego: *Nauka historii w upadku* i studia prof. Drewniaka dotyczące filmu w Trzeciej Rzeszy.

⁶ O powadze tego niebezpieczeństwa świadczyć może lista imienna 800 sędziów hitlerowskich, zajmujących teraz odpowiedzialne stanowiska w RFN. Listę tę z dokumentacją wyroków zawiera praca pt. *Wir Klagen an!*, wydana przez Komisję dla Jedności Niemiec w Berlinie w 1959 r.

⁷ W Weimarze w 1919 r. uchwalono republikańską konstytucję Niemiec, która miała respektować nakazy Traktatu Wersalskiego po I wojnie światowej.

⁸ RGBI. 1933, cz. I, nr 7.

⁹ RGBI. 1933, cz. I, nr 8.

¹⁰ RGBI. 1933, cz. I, nr 17.

¹¹ Przejmowanie faktycznej władzy w poszczególnych krajach (szczególnie w Bawarii, Saksonii i Wirtembergii) nastąpiło w warunkach terroru ze strony SA. – por. Dt.Rg. T. IV. s. 591 i in.

¹² RGBI. 1933, cz. I, nr 33.

¹³ RGBI. 1934, cz. I, s. 75. Obszerniej na ten temat w *Enc. t. VIII, s. 754* i in.

¹⁴ Proces ten, ciekawy ze względu na widoczną walkę pewnych tradycji prawniczych Niemiec przedhitlerowskich i nowych hitlerowskich metod sądenia, opracowany został w sprawozdaniu *Proces o podpalenie Reichstagu*, Moskwa 1944 r.

¹⁵ RGBI. 1933, cz. I, s. 293.

¹⁶ RGBI. 1933, cz. I, s. 749.

¹⁷ RGBI. 1933, cz. I, s. 462.

¹⁸ RGBI. 1933, cz. I, s. 479.

¹⁹ Bardzo znamienny jest testament polityczny Hindenburga. Poświęciwszy obszerne i ciepłe zdanie Reichswerze, krótko wspomina on o Hitlerze, że jego cele zmierzające do uzyskania jedności wewnętrznej narodu, mają istotne znaczenie historyczne. Na koniec wyraził Hindenburg nadzieję, że jego działalność między rokiem 1919 a 30 stycznia 1933 była zgodna z posłannictwem narodowym. Tym samym uchylił się Hindenburg od osobistej odpowiedzialności za okres rządów Hitlera.

²⁰ RGBI. 1934, cz. I, s. 747.

²¹ Ostatecznie przekreśliła rolę krajów ustawa z 30 stycznia 1934 r. (RGBI. 1934, cz. I, s. 75); obszernie na ten temat *Enc. t. VIII, s. 754* i następane.

²² RGBI. 1933, cz. I, s. 1016.

²³ Po zastrzeleniu Röhma przepis o przynależności z urzędu szefa SA do rządu Rzeszy uchylono; mord na kierownictwie SA usankcjonowano ustawą z 3.07.1934 r. o działaniach w stanie wyższej konieczności państwowej (RGBI. 1934, cz. I, s. 529).

²⁴ RGBI. 1942, s. 733.

²⁵ V.I. nr 4/51 z 5.II. 1943 r.

²⁶ RGBI. 1933, cz. I, s. 230, następnie objęta przez ustawę o jedności partii i państwa z 1 grudnia 1933 r.

²⁷ Obwieszczenie zastępcy wodza z 7.11.1934, cyt. w *Verwaltung* s. 52.

²⁸ Zarządzenie kancelarii partyjnej z 30.12.1942, oparte na decyzji wodza V.22/42 *Verf. t. I, s. 525*.

²⁹ O nadawanym przez niego kierunku świadczy jego oficjalna wypowiedź w *Zeitschr.* 1937 s. 514: „prawo partyjne zamyka się w dwóch słowach, które brzmią – miłość i wierność” (art. *Recht für die NSDAP*).

³⁰ Obwieszczenie nr 19/44 z 31.01.1944 r. *Verf. t. VI, s. 67*.

³¹ Zarządzenie nr 24/42 *Verf. t. I, s. 76*.

³² Zarządzenie nr 103/35 z 22.05.1935 *Verf. t. II, s. 378*.

³³ V.I. nr 6/47, ogł. w *Verf. t. VI, s. 149*.

³⁴ RGBI. 1933, cz. I, nr 25.

³⁵ *Org.-buch* s. 317 i nast. Ciekawe dane o rozwoju Narodowosocjalistycznego Zrzeszenia Prawniczego podaje *Enc.* (s. 128 i nast.) – pod koniec 1928 r. organizacja ta liczyła 20 członków, z końcem 1931 r. – 701 członków, a z końcem 1935 r. (po scaleniu) – 82 807 członków.

³⁶ Artykuł Reichsleitiera Waltera Bucha pt. *Recht für die NSDAP* w: *Zeitschr.* 1937, s. 514.

³⁷ Artykuł Reichsministra dra H. Franka pt. *Der Führer und das Recht* w: *Teitschr.* 1938, s. 290.

³⁸ *Org.-buch* s. 317 i nast. Ciekawe dane o rozwoju Narodowosocjalistycznego Zrzeszenia Prawniczego podaje *Enc.* (s. 128 i nast.). Pod koniec 1928 r. organizacja ta liczyła 20 członków, z końcem 1931 r. – 701 członków, a z końcem 1935 r. (po scaleniu) – 82 807 członków.

- ³⁹ Decyzja wodza z 20.08.1942 nr 12/42 *Verf.* T.I. S. 82.
- ⁴⁰ RGBl. 1935, cz. I. s. 839.
- ⁴¹ Por. przemówienie dra H. Franka na kongresie NSDAP w dniu 14.09.1935 r. – *Dok.* t. III, s. 317.
- ⁴² Wytyczne min. Rzeszy Franka odnośnie sprawowania stanowiska sędziego w narodowo-socjalistycznym państwie i o stosunku do narodowosocjalistycznego prawa z dnia 14.01.1936. *Dok.* t. IV, s. 337.
- ⁴³ Pismo okólne kancelarii partyjnej z dnia 2.12.1942 nr 187/42 *Verf.* t. II, s. 377.
- ⁴⁴ „...die von der Staatsführung gegebenen Befehle achten” V.I. nr 17/142 z 8.06.1944.
- ⁴⁵ Przewodniczącym z ramienia Polski był notariusz z Poznania, w okresie okupacji prezes Sądu Apelacyjnego w Radomiu, dr Witold Prądzyński.
- ⁴⁶ Dawny wiedeński adwokat Ernst Kaltenbrunner, w końcowym okresie wojny zajmujący stanowisko szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (po zamachu na Heydricha w Pradze), skazany został za zbrodnie przeciwko pokojowi i wojenne na karę śmierci.
- ⁴⁷ Volksgerichtshof powołany został do życia ustawą z 24.04.1934 znowelizowaną przez ustawę z 18.04.1936 r. (RGBl. 1936, cz. I, s. 369); Freisler wypowiadał się również w sprawach ściśle adwokackich: „Prawdziwym politycznym obrońcą jest tylko ten, dla którego obrona jest walką polityczną, kto jest wyznawcą tych samych przekonań i towarzyszem walki oskarżonego” (*Gerichtliche Redekunst im Strafverfahren*, Jena 1938, s. 15).
- ⁴⁸ Odezwa NSDAP o bojkocie Żydów z dnia 28.03.1933 r. (Dt.Rg. t. IV, s. 621).
- ⁴⁹ Zarządzenie kancelarii partyjnej nr 204/38 z 19.12.1938 r. i nr 8/40 z 30.01.1940 r. (*Verf.* t. II s. 405).
- ⁵⁰ Zarządzenie kancelarii partyjnej z 1.10.1943 – V.I. nr 45/564.
- ⁵¹ RGBl. 1936, cz. I. s. 1403. To samo rozporządzenie ustanowiło funkcje „żydowskich doradców prawnych”, którzy mogli być dopuszczani do opracowania spraw klientów żydowskich.
- ⁵² Trzecie rozporządzenie w sprawie adwokatów z 27.09.1938 (RGBl. 1938, cz. I. s. 1406).
- ⁵³ Przemówienie na sesji profesorów prawa Narsocj. Zw. Prawników z 3.10.1936. *Dok.* t. IV s. 227.
- ⁵⁴ Z przeznaczonej tylko do użytku służbowego broszury Eгона Leuschnera, Pełn. Urzędu Rasowego NSDAP do spraw szkolenia: *Nationalsozialistische Volksumspolitik*, s. 27.
- ⁵⁵ Z protokołu narady Okręgowego Urzędu Polityki Narodowościowej w Poznaniu 20/21.03.1943 (org. protokołu w aktach b. PZZ Okręg Poznański).
- ⁵⁶ Wytyczne Reichsführera SS z 14.09.1943 – V.I. nr 40/509.
- ⁵⁷ Herbert Kranz: *Zeugniss der Zeiten*, Frankfurt a.M. s. 430.
- ⁵⁸ Wynikła na tym tle sprawa dyscyplinarna, gdy jakiś adwokat, po złożeniu hitlerowskiego pozdrowienia przez sąd, zapytał: Czy sąd już skończył gimnastykę? Stosunkowo łagodne ostrzeżenie dyscyplinarne (r. 1933) wywołało następnie krytykę organów adwokatury (art. dra Kurta Kasslera w: *Mitteilungen der Reichs-Rechtsanwaltskammer* 1936, s. 126).
- ⁵⁹ V.I. nr 4/36 z 17.02.1944.
- ⁶⁰ E. Heydebrand: *Deutsche Rechtserneuerung aus dem Geiste des Nationalsozialismus*, Berlin 1933 s. 106.
- ⁶¹ Przemówienie radiowe w dniu 20.03.1934 r.